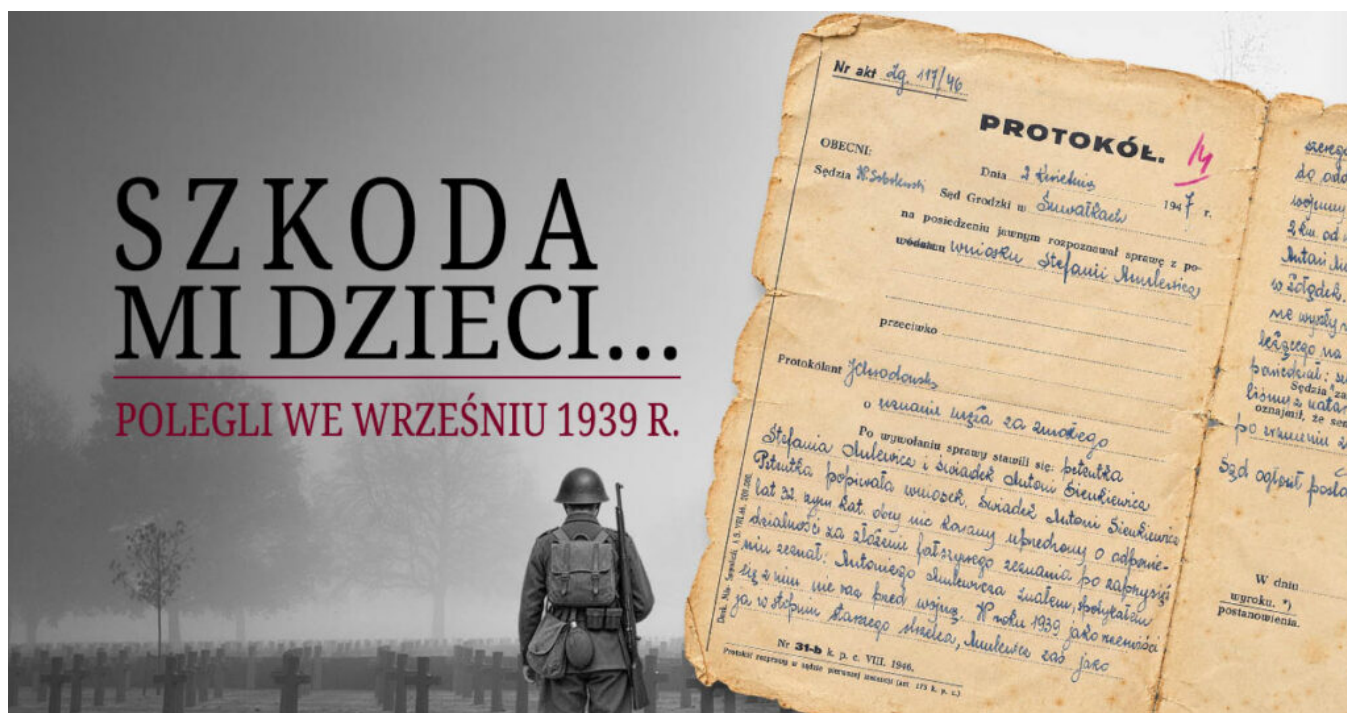


„Szkoda mi dzieci.”

Polegli we wrześniu 1939 r.

01.09.2026 · Identyfikator publikacji: SUD-VSKSK · Kategorie: Artykuły



W zasobie Archiwum Państwowego w Suwałkach, w materiałach archiwalnych Sądów Grodzkich i Powiatowych w Augustowie i w Suwałkach, wytworzonych po 1944 r., zachowały się niezwykle cenne akta, oznaczone symbolami „Zg” i „Ns”, a dotyczące uznania za zmarłe osób, które

zginęły w latach drugiej wojny światowej i po jej zakończeniu. Oprócz złożonych wniosków, zeznań świadków oraz protokołów i postanowień sądów można w nich natrafić na dołączone do akt przez wnioskodawców oryginały, ewentualnie odpisy, głównie różnego rodzaju korespondencji urzędowej i prywatnej. Wśród dokumentów zachowały się listy zmarłych z dni, gdy jeszcze żyli, lub tragiczne w swej wymowie świadectwa ich śmierci w bardzo wielu miejscach. Dokumenty dotyczą mieszkańców Suwalszczyzny, Sejneńszczyzny i Augustowszczyzny różnej narodowości i wyznania, ofiar wojny i okupacji, żołnierzy i cywilów, poległych na polu walki, zmarłych w niemieckich obozach jenieckich lub zamordowanych przez Sowietów, zamęczonych w łagrach, obozach koncentracyjnych i w więzieniach, skazanych na karę śmierci i powieszonych, rozstrzelanych, czy ściętych na gilotynie.

W związku z tym, że mija kolejna rocznica wybuchu drugiej wojny światowej i wojny obronnej 1939 roku trzeba przypomnieć, że przed laty w szeregach jednostek augustowskiego, sejneńskiego i suwalskiego garnizonu wyruszyli na wojnę oprócz żołnierzy zawodowych, żołnierze służby czynnej i rezerwiści, którzy pochodzili z różnych miejscowości naszego regionu. Wielu z nich poległo najczęściej z dala od rodzinnych stron. Warto więc wymienić chociaż niektórych z nich i przedstawić krótkie relacje, potwierdzające ich śmierć, złożone po wojnie w Sądzie Grodzkim w Suwałkach. Treść zeznań może niekiedy budzić wątpliwości, ale tylko co do okoliczności, w jakich świadkowie dowiedzieli się o śmierci swych kolegów lub znajomych. Podawane w sądzie informacje miały formalnie potwierdzić prawdziwość tragicznych zdarzeń, więc starano się, by zeznania brzmiały możliwie wiarygodnie. Może dlatego niektóre z nich zawierają dość drastyczne opisy ran.

Już drugiego dnia wojny, po południu poległ w Suwałkach **Antoni Szymaszk**o, lat 31, plutonowy 2. Pułku Ułanów Grochowskich. Wiktora Wasilewska powiedziała w 1946 r. w sądzie: *„1/IX.1939 r. był on jako zawodowy plutonowy 2. p. ułanów przy obsłudze [przeciwlotniczego] karabinu maszynowego, który stał w polu między elektrownią a młynem Sołowiejczyka. Dowiedziałam się wtedy, że Szymaszk został pociskiem karabinowym z samolotu niemieckiego zabity. Poszłam zobaczyć i widziałam trupa jego zbroczonego krwią. Na pogrzebie nie byłam, bo było wówczas niespokojnie. Latały samoloty”*. Plutonowego

Szymaszko pochowano na ówczesnym cmentarzu wojskowym przy ul. Augustowskiej.

Również 2 września zginął w Suwałkach **Franciszek Żelazko** z Taciewa, lat 28, zmobilizowany do 41. Suwalskiego Pułku Piechoty. Świadek Kazimierz Kukowski w sądzie zeznał: *„Franciszka Żelazko znałem. W roku 1939 wraz z nim jako rezerwiści zostaliśmy powołani do wojska i wcieleni do 41. pp w Suwałkach. Dnia 2 września w czasie bombardowania przez Niemców koszar 41. pp w Suwałkach Franciszek Żelazko został ranny, oderwało mu nogę i wyrwało bok. W parę minut po zranieniu Żelazko zmarł w mojej obecności na miejscu zranienia [na placu koszarowym]. Następnego dnia został pochowany na cmentarzu garnizonowym w Suwałkach”*. Żona poległego Radosława Żelazko dowiedziała się o śmierci męża i wyruszyła do Suwałk, by go zobaczyć i pochować, ale w drodze poinformowano ją, że jest już po pogrzebie. Drugim żołnierzem, który poniósł śmierć w czasie tego nalotu, w tym samym miejscu, był Kazimierz Rutkowski z Augustowa, robotnik tartaku, wcielony do 9 kompanii 41. Pułku.

Po tych wydarzeniach 3 września dwa bataliony 41. Pułku wyruszyły koleją z Suwałk do Warszawy. Już w stolicy II batalion został skierowany do dzielnicy Ochota. Tu po południu 8 września rozpoczęło się natarcie niemieckiej 4. Dywizji Pancernej. W czasie tych walk, tego samego dnia poległ **Wacław Domalewski** z Suwałk, lat 28. Jego znajomy Wacław Liszewski w 1947 r. w sądzie oświadczył: *„Znałem Wacława Domalewskiego jeszcze na kilka lat przed wojną. 24 sierpnia 1939 r. został on powołany z rezerwy do wojska i wcielony razem ze mną do 41. pułku piechoty. Byłem razem z nim na wojnie i w obronie Warszawy na ulicy Grójeckiej został on zabity z karabinu maszynowego. Widziałem jego zwłoki, które pochowane zostały na ogrodzie przy tejże ulicy Grójeckiej”*. Drugi świadek Józef Iwaszko dodał, że widział poległego w okolicy ulic Grójeckiej i Opaczewskiej, leżącego na placu przy płocie ponoć aż 7 dni. Według informacji żony Domalewskiego jego ciało ekshumowano i pochowano na Cmentarzu Powązkowskim.

Być może w bojach w tych samym rejonie zginął **Jan Buraczewski** ze wsi Motule Stare, lat 30. Świadek Jan Kaczanowski poinformował sąd, że *„W roku 1939 ja i Jan Buraczewski jako rezerwiści, szeregowcy, zostaliśmy powołani do wojska i wcieleni do 41. pułku piechoty,*

Buraczewski jako żołnierz, ja zaś jako sanitariusz. W czasie walk o Warszawę, w pierwszej połowie września 1939 r. Buraczewski został zraniony odłamkami pocisku armatniego. W czasie przenoszenia go rannego na miejsce opatrunku zmarł on. Przenosiłem wówczas go rannego właśnie ja”.

W walkach w obronie Warszawy uczestniczył kapral rezerwy **Stefan Kiełczewski** ze wsi Szypliszki, lat 28, podoficer 41. Pułku Piechoty. Świadek Stanisław Łabędzki podczas rozprawy sądowej zeznał: *„W roku 1939 ja i Kiełczewski byliśmy powołani jako rezerwiści i wcieleni do 41. pp. Ja byłem w plutonie łączności, on zaś w kompanii. W trzecim tygodniu wojny, będąc przy telefonie odebrałem telefonogram, że między innymi wśród zabitych wymieniono Stefana Kiełczewskiego. Następnego dnia w czasie zawieszenia działań wojennych chciałem odwiedzić ciało Kiełczewskiego, lecz było on już pochowany, na mogile był krzyż z napisem Stefan Kiełczewski”.*

Z kolei **Franciszka Rozmysłowskiego** z Osowej, lat 30, zmobilizowano do III batalionu 41. PP. Pododdział ten został przerzucony najpierw do Wyszogrodu, a następnie na północno-wschodnie przedmieścia Warszawy. Rozmysłowski zginął w czasie nalotu w połowie września w Zaciszu pod Warszawą (obecnie jest to osiedle mieszkaniowe na Targówku), a świadek Aleksander Filipowicz zeznał w sądzie, iż: *„Po bitwie pod Warszawą na przedmieściu Zacisze, przechodząc przez pole walki, natknąłem się na zwłoki żołnierza, który przypominał mnie Franciszka Rozmysłowskiego. Nachyliłem się nad zwłokami i na medaliku [blaszce z podstawowymi danymi osobowymi żołnierza, służącymi do jego identyfikacji w przypadku zranienia lub śmierci] wyczytałem nazwisko Rozmysłowski”.*

Także do 41. Pułku Piechoty, ale do I batalionu został powołany **Stefan Kazimierz Poźniak** z Leszczewa, lat 31. Wymieniony pododdział z dowództwem pułku skierowany został na inny odcinek frontu, bo nad Pilicę w rejon Sulejowa. Poźniak poległ 22 września 1939 r. pod wsią Podhorce, powiat Tomaszów Lubelski, wskutek wybuchu granatu niemieckiego i został tam pochowany przez mieszkańców. Jego żona dowiedziała się o tym jeszcze w czasie okupacji z listu przesłanego z obozu jenieckiego przez por. Franciszka Godlewskiego. Natomiast inny

świadek, Stanisław Janulewicz w trakcie rozprawy sądowej stwierdził: *„Stefana Poźniaka znałem osobiście. Razem z nim po rozbiciu 41. pp znaleźliśmy się w jednym zbiorowym batalionie i braliśmy udział w walce pod wsią Podhorce pow. tomaszowskiego. Zostaliśmy tam rozbici. Od cofających się wraz ze mną rozbitków na drugi dzień po walce dowiedziałem się od kolegów, iż Stefan Poźniak został zabity w czasie walki.”*

Antoni Anulewicz ze wsi Wiżgóry, lat 28, trafił do formowanego w Sejnach na bazie Batalionu Korpusu Ochrony Pogranicza „Sejny” II batalionu 134. Rezerwowego Pułku Piechoty, który wszedł w skład 33. Rezerwowej Dywizji Piechoty włączonej do Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Narew”. Jego kolega Antoni Sienkiewicz oświadczył w sądzie: *„W walce z Niemcami za Wyszkowem, 2 km od wsi Kamionka, kiedy nacieraliśmy na Niemców, Antoni Anulewicz został ranny odłamkiem pocisku armatniego w żołądek. Brzuch został mu rozerwany, wnętrzności poszarpane wyszły na wierzch, przechodziłem wówczas koło niego, leżącego na polu walki w takim stanie. Był on już umierający, powiedział „szkoda mi dzieci”. Od kolegów z pułku dowiedziałem się, iż Anulewicz w kilka minut po zranieniu zmarł”.*

Stefan Giełażys ze wsi Grauże Stare, lat 32, zmobilizowany do tworzonego na bazie Batalionu KOP „Sejny” II batalionu 134. Rezerwowego Pułku Piechoty (ewentualnie do III batalionu tego pułku, ale sformowanego na bazie Batalionu KOP „Suwałki”) podobnie jak A. Anulewicz zginął w walkach nad Bugiem. Świadek Justyn Zimicki mówił w sądzie: *„W 1939 r. zostałem przydzielony razem ze Stefanem Giełażysem do III batalionu KOP-u w Sejnach i w czasie walk nad Bugiem przy odwożeniu rannych do tyłu odwoziłem Stefana Giełażysa na punkt opatrunkowy, był on ranny w lewą pierś i miał wyrwane plecy. Na punkcie opatrunkowym Stefan Giełażys zmarł i widziałem jego zwłoki”.* Sierżant **Kazimierz Wiktor Lorenc**, lat 42, zawodowy podoficer KOP poległ pod Sopoćkiniami. Jak wiadomo, w rejonie tego miasteczka walczył przeciwko oddziałom Armii Czerwonej Batalion KOP „Sejny”. Jednak już w 1946 roku w suwalskim sądzie dwaj świadkowie chyba musieli skłamać, bo twierdzili, iż KOP uczestniczył w walkach, ale z Niemcami. Jako dowód w sprawie żona K. W. Lorenca przedstawiła list z 8 września 1946 r., w którym jego autor napisał: *„W roku 1939 jako wojskowi razem z mężem Pani opuściliśmy Suwałki i byliśmy razem, aż doszliśmy do Sopoćkiń. Odtąd mąż Pani mi zginął*

i nie miałem żadnych wiadomości o nim. Ja popadłem do niewoli rosyjskiej i w obozie w Rosji przypadkowo spotkałem się z jego współpracownikiem panem Patyną, który mi oświadczył tę smutną wiadomość o śmierci Pani męża. W okolicy Sopoćkiń obaj byli na wywiadzie, w którym zginął mąż Pani [...]. Sądzę jednak, że zeznanie to może polegać na prawdzie, ponieważ wówczas koło Sopoćkiń zginęło dużo wojska z KOP”.

Skany [przeglądaj]Strona 1 z 20

WPRZYMSKO 13. 11. 1948.

Godkiewo

Sardanie.

Portańowiecie Sędzi niebiedzie mi
celem przedłożenia Trbie Skarbowej w
Gniazdoska w związku z rozprawami moimi
o wdowie zapłatnie.

Swatki di. 24. 8. 1746.

Ma zięci i nieci ^{du} Stefane Kulewica do jej

WPRZYMSKO 13. 11. 1948.

Gródkiego

Padanie.

Portańowiecie Sędzi niebiedzie mi
celem przedłożenia Trbie Skarbowej w
Gniazdoska w związku z rozprawami moimi
o wdowie zapłatnie.

Swatki di. 24. 8. 1746.

Магистр Никола Стефанъ Гилевъ отъ нея

Nr akt 2g 117/46

PROTOKÓŁ.

OBECNI:

Dnia 2 kwietnia 1947 r.

Sędzia W. Sobolewski Sąd Grodzki w Suwałkach

na posiedzeniu jawnym rozpoznawał sprawę z po-
wodu wniosku Stefania Dulewicz

przeciwko

Protokółant Jchnosławski

o uznaniu męża za zmarłego

Po wywołaniu sprawy stawili się: petytka

Stefania Dulewicz i świadek Antoni Dulewicz.
Petytka poprosiła o wniosek. Świadek Antoni Dulewicz
lat 22, zym. kat. oby nie karany uprzedzony o odpowie-
dzialności za złożenie fałszywego zeznania, po zaprzysię-
żeniu zeznał: Antoniego Dulewicza znałem, był kate-
chizowany z nim nie raz przed wojną. W roku 1939 jako rezerwista
ja w stopniu starszego strzelca, Dulewicz zaś jako

Nr 31-b k. p. c. VIII. 1946.

Protokół rozprawy w sądzie pierwszej instancji (art. 175 k. p. c.).

szeregowie zostaliśmy powołani do wojska i skierowani
do oddziału R.O.P. stacjonującego w Siedlcach (134 Pułk
wojskowy Kom. 5). W walce z Niemcami za Ryszkowem
2 km. od wsi Kamionka, kiedy walczaliśmy na wiecosi
Antoni Dulewicz został ranny, odłamkiem pocisku amunicji
w łódce. Ruch został mi rozkazany, myśliwcy poszli
nie wybiegali na wiecosi, przechodząc wówczas koło niego
leżącego na polu nami w tamtym stanie. Był on już umierająco
ponadział: skoda mi o niego. Od kolegów * butku, gdy wra-
ciłem z natarcia dowiedziałem się iż Dulewicz w kilka dni
po rannieniu zmarł. 1947 r.

Sędzi ogłosił postanowienie

Sędzia

Protokółant Jchnosławski

W dniu 1947 r. Sędzia ogłosił sentencję
wyroku. *)
postanowienia.

Sędzia

Protokółant

*) Niepotrzebne wykreślić

Do

Sądu Grodzkiego w Suwałkach.

Biuro pisania podań
Zaskiewicza, Suwałki,
Kościszki 63.
obrane 17,50 zł.
Nr. 1631

Wolne od opłat.

Wniosek

o stwierdzenie zgonu męża Jana Buraczewskiego.

Upieramie proszę o stwierdzenie faktu śmierci męża mego Jana
Buraczewskiego, syna Antoniego i Antoniny z Radzewiczów, urodz.
w dniu 15 grudnia 1900 r. we wsi Metule Stare, gminy Filipów.

Pomieniony mąż mój Jan Buraczewski zmobilizowany był na wojnę
Polsko - niemiecką i w dniu 8 września 1939 r. poległ w obronie

Nr akt 29 128/46

PROTOKÓŁ.

OBECNI: Dnia 3 Kwietnia 1947 r.

Sędzia M. Sobolewski, Sąd Grodzki w Suwałkach

na posiedzeniu jawnym rozpoznawał sprawę z po-
wodu wniosku Jany Bunczewskiej

przeciwko

Protokółant J. Chładowski

o stwierdzenie zgonu męża Jany Bunczewskiej

Po wywołaniu sprawy stawili się: petyentka
Jana Bunczewska i świadek Jan Kamiński
po referowaniu sprawy przez Sędziego, petyentka popierała
wniosek.Jan Kamiński lat 40 lat. obcy, mi. Karany, uprzedzony
o odpowiedzialności za złozenie fałszywych zeznań
po zabyczeniu zeznań: w roku 1939 ja i Jan
Bunczewski jako rezerwisci, szeregowcy zostaliśmy

Nr 31-b k. p. c. VIII. 1946.

Protokół rozprawy w sądzie pierwszej instancji (art. 175 k. p. c.).

powołani do wojska i wcieleni do 41 Pułku Piechoty
Bunczewski jako żołnier, ja zaś jako sanitariusz.
W czasie walk o Warszawę w pierwszej połowie września
1939 r. Bunczewski został zraniony odłamkami
pocisku artyleryjskiego. Po leżeniu w szpitalu
na miejscu opatunku zmarł on. Petyentka
wniosła go namówić do ja.

Jan Kamiński

Sędzia zamknął rozprawę i ogłosił sentencję (wyroku*)
postanowienia,

oznajmił, że sentencja orzeczenia ogłoszona będzie w dniu

1947 r.

Sąd ogłosił postanowienie

Sędzia

Protokółant J. Chładowski

W dniu 1947 r. Sędzia ogłosił sentencję

(wyroku. *)
postanowienia.

Sędzia

Protokółant

*) Niepotrzebne uprzedzić

mo podać
Raskaraid
Suwałki
os. 63.
9.06.40.
Nr 726

Do

Sądu Grodzkiego w Suwałkach.

Sąd Grodzki w Suwałkach
WALNYGO dn. 14 4. 1947
Nr.

Wolne od opłat.

Breniszawa Domałewska, zam. w m. Suwałkach,
przy ul. Żeromskiego Nr. 5.

Wniosek

o stwierdzenie zgonu męża.

Mąż mój Wacław Domałewski, syn Józefy, urodzony w Suwałkach w dniu 2
kwietnia 1911 r., także zamieszkały, z zawodu robotnik, w sierpniu 1939 r.
został zmobilizowany na wojnę Polsko - niemiecką i poległ w obronie
Warszawy w dniu 8 września 1939 r.

Protokół. 3

Дата: 6 апреля 1949 г.

Sąd Grodzki w Suwałkach

СЪЕДИ:

na podrobnosti jasných rozpisů a

~~oprawę z powiatu~~ *miroska. Powiat Tawry.*

Помаленостъ и стоварение. Лгави.

Мастава. Даруа лена Кіеда.

P. Jirefomna

19 wyroku sprawy stawili się: *pc*

Лутка і Імашканіе, і Лутка попомента
уносок Імашканіе по упродженію остраваділліаіе за
фатхрме зераніа і історіаіа прасіаіа іеааіа:

1) Matwardinowski, lat 37, Kobieta, sadownicze nie tanie
peknie dny: Latem Matwardinowski zjawił się na
Kilka lat przed wojną. 24 Lipnia 1939, został on porwany
z nocnym do miarki i mielony razem ze sobą do 41 pudła
prechoty. Po tem razem z nim nie mogli i orobnie Nar-
wany na ulicy Giejskiej został on zabity z karabinem maszynowym.
Miałem jego żonę, Kwie pochodził z rodziny na ogólnie przy-
jętej ulicy Giejskiej. Cy był on potem pochowany na cmentarzu

nie wiem. *Leontideum unguiculatum*. Byłoby to 87. *Monarda*
1739r. 4. 1. 1. 2. 3.

Lisowski Kacław

2) Półk. Toras ko, lat 33, klatki, przedm. na Karay, je
klatki by: Jaz 8 Wnienia 1934r. podczas obawy Namany
okolowach ulic Gijockiej i Oparumowej. Wactaw Dania
lowski zostal zabity podczas dyktand ogumny, gdy w-
zstano do niezgrop, lezacego na placu przy ptnice. Dzie
on zostal pochowany, nie wiem, gdy zabity lezal na ty
miejscu 7 dni.

Leżące wszystkie.

Twasko Josef

Общая при введении ослепляющего излучения на
досветку фл. од при атмосферного потемнения.

Domalensko.

Lezid zamknut rozprawy i otyłi Leukiniz posta
normie. -

p.o. Leipzig, E. Holdebach

Sądu Grodzkiego w Suwałkach.

are pisania podan

Łaski, Kościuszki 63/

Pobrano 40 zł.

Nr. 1578

Welne od opřat.

Genowefy z Matulewiczów Giełżysowej,

zamieszkałej we wsi Grauże - Stare,

gminy Zaborszki, pow. Suwałki.

W n i o s e k.

o uznanie męża jego Stefana Giekażysa za zmarłego w czasie działań wojennych w 1939 r. podczas pełnienia służby wojskowej.

Mąż mój Stefan Giełżys, syn Władysława i Anieli z Matulewiczów,
urodzony w dniu 10 grudnia 1907 r. we wsi Olszanka, gminy Zabaryszki

pow. suwalskiego i ochrzczony w Rzymie - katol. parafii Becejzy, ze

SUDOVIA.EU · 11/21

Nr. akt

Gps-19/47

21

Protokół przesłuchania świadka

Dnia 15 kwietnia 1947 r. w Górzku

Sędzia Śledczy rejonu Sądu Okręgowego w z siedzibą

w Sąd Grodzki w Górzku, Oddział

w osobie Sędziego J. Dobrowskiego

z udziałem Protokółanta H. Ostrowskiej

w obecności stron

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka — bez przysięgi.¹⁾ —

Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania i o treści art. 107 k.p.k. oraz o znaczeniu przysięgi, Sędzia odebrał od niego przysięgę na za-
sadzie art. 108 k.p.k. po czym świadek zeznał, co następuje:

Imię i nazwisko

Wiek

Imiona rodziców

Miejsce zamieszkania

Zajęcie

Wyznanie

Karalność

Stosunek do stron

Justyn Ziemiński
37 lat.
Piotr i Apolonia
Budny, gm. Budny pow. Węgrowo
rolnik
rym-kat.
nie karany
obec.
W 1939 r. zapisał się do wojska razem ze Stefanem
Gietarzem do III batalionu K.O.P. w Sępólnie i wro-
cił z nim nad Bugiem przy odwozie rannych
do tyłu odwozili Stefana i Gietarza nie punkt
opatrunkowy był on ranny w lewą rękę i miał wy-
warte plecy. Nie punkt opatrunkowy Stefan
Gietarz zmarł i widziałem jego zwłoki.

Ziemiński Justyn

Sędzia: [podpis]

Protokółant: [podpis]

1) Zebrane wyrazy druku należy przekreślić.

2) W tym miejscu wpisać należy odpowiedź, jeżeli udzielił świadek, po uprzedzeniu go o prawie odmówienia zeznań (art. 104 k.p.k.).

Do

Sąd Grodzki w Suwałkach.

Sąd Grodzki w Suwałkach

WPLYNĘŁO dn. 20/VII 1946 r.

Nr.

Więcej pisma podać

A. Zaskiewicza, Suwałki,
Kościszki Nr. 63.Pobrane 15 zł.
Nr. 820.

Helena Kiełczewska, zam. we wsi Szyp-

liszki, gminy Zabierzyski, pow. suwalski.

W n i e s e n i e

Na zasadzie art. 10 i nast. Dekretu z dnia 29 sierpnia 1945 r./Dz.

U.R.P. Nr. 40, poz. 226 /uprzejmie proszę Sąd Grodzki, o wydanie postanowienia uznającego za zmarłego męża mego Stefana Kiełczewskiego, syna Bronisława i Antoniny z c Skerupskich, ur. w Cegielni Malinowskiego, w m. Suwałkach w 1911 r. i chrzczonego w kościele św. Aleksandra w Suwałkach.-

S.p. mąż mój, jako kapral rezerwy, zmobilizowany był na wojnę w 1939 r. przydzielony do 41 Suw.p.p. Brał udział w obronie Warszawy i poległ w Warszawie.

Fakt śmierci jego stwierdzają następujący świadkowie:

- I/ Stanisław Zaberewski, ze wsi Szypiszki, gminy Zabierzyski,
- i 2/ Stanisław Zabędzki, ze wsi Szębódka, gm. Zabierzyski.

Suwałki, dnia 25 czerwca 1946 r.

Helena Kiełczewska

pozwolę, szym mogą stwierdzić świadkowie Piotr Woronyński. w
akowni Mu - Gosińska w. j. Poronowski, którego oskarżenia nie
sowiec ratować, oraz te same okoliczności stwierdza Henryk
Kaiser w. j. w Suwałkach ul. Wązińska N: 82 Świadkowie i
Tyszecki z ul. Patrycyj, którego obecnie adresu nie mam, nie mam
sój w jego obecności został zabity, również i jego pisał

Dnia 8.9.46

Szanowna Pani!

Odpowiadając na list Pani komunistki, że w Suwałkach byłam przez 5 dni. W tych 7 latach w Suwałkach rosły ogromne zmiany i trudna było się poruszać. Ładując się, że mieszkańcy dużo sążymności o obecne uogólniające fakty obecni mieszkańcy ludność miała ruszyć, pół miasta z grusząch były fakty się tam najgłębiej było odbywały.

W roku 1939 jako wojskowa razem z mężem Pani odwiedziła Suwałki i byłam razem z resztą domu do Sapocki. Obłąkał mnie Pani ten egzotyczny i nie miałam żadnych wiadomości o nim. Ja popadłam do niewoli rosyjskiej i w okresie z Pańską przypadkową spotkałam się z jego współpracownikiem Panem Tatjaną, który mi opowiedział tę smutną wiadomość o śmierci Pani męża. W okresie Sapocki obaj byli na wygnaniu na którymś egzotycznym wsi z Panem Tatjaną schodził się wyjechać gdzieś ten człowiek popadł do niewoli.

UNTERSCHRIFT DES MEISTERS:

Osobnie świadkiem jego śmierci nie byłam. Oświadczałam Pani tylko o swoim jego kolegi i najbliższego współpracownika Pana Tatjanę. Sądzę jednak, że przesłanie to może polegać na prawdziwej historii wojennej z K.O.P.

Wobec tego wyrażam szanownej Pani moje serdeczne współczucie

Z poważaniem

M. Polak

Najserdeczniejszą spójnizną całego roztwór sama moja.

UNTERSCHRIFT DES MEISTERS:

Do

Dobre pisanie podań

A. Zaskiewicza, Suwałki, Sądu Grodzkiego w Suwałkach.

Kościuszki Nr. 63.

Pobrane 15 zł.

Nr. 1078.

22.9.46
Wieroi pełnomocnik
1.10.46

Jadwigi Poźniakowej, zam. we wsi Leszcze

wo, gminy Huta, pow. suwalskiego.

Wniosek

o stwierdzenie faktu śmierci.

Kazimierz

Mąż mój Stefan Poźniak, syn Józefa i Walerii z Andruszkiewiczów

urodzony we wsi Leszczewo, gm. Huta, w dniu 2.III.1907 r.

w sierpniu 1939 r. był zmobilizowany na wojnę polsko-niemiecką

i brał udział w kampanii przeciw Niemcom z 41 p.p.

W dniu 22 września 1939 r. poległ pod wsią Podhorce, pow. Tomaszów

Lubelski, wojew. lubelskiego, wskutek wybuchu granatu niemieckiego.

SUDOVIA.EU · 15/21

Pochowany na miejscu przez miejscową ludność. Aktu zejścia jego nie

Sąd Grodzki w Suwałkach
WPLYNEŁO da 16/10/46
Nr. _____

Templewin G

Autka Zy. w/104/45.
do wpłynięcia
1/10 45/18
3w
29 IX 45

Sąd Grodzki w Suwałkach
 Wpłynęło do 1/X 1945

Do

Nr

Sądu Grodzkiego w Suwałkach

Wdowy Kazimierzy Rozmysłowskiej zam. we wsi B lutka gm. Pawłówka pow. suwalskiego.-

W n i o s e l

o stwierdzenie zgonu byłego mieszkańca wsi Osowa gm. Kuków Franciszka Rozmysłowskiego.

W miesiącu sierpniu 1939 r. mój Franciszek Rozmysłowski syn Antoniego i Jadwigi z Radzewiczów małż. Rozmysłowskich urodz. 31 stycznia 1909 r. we wsi Osowa gm. Kuków pow. Suwalskiego został zmobilizowany i wcielony do 41 p.p.w Suwałkach a następnie w walkach z Niemcami w okolicach Warszawy w czasie nalotu niemieckich samolotów na okopy w połowie m. września 1939 r. zrzuconą bombą został zabity i tamże pogrzebany.

Zakładając przy niniejszym metryki: urodzenia się męża naszego ślubu ~~zmarłego~~ oraz powołując się na świadka: 1/Aleksandra Filipa zam. we wsi Biała-Woda gm. Jeleniewo pow. suwalskiego, uprzejmie proszę Sąd Grodzki o stwierdzenie zgonu męża mego Franciszka Rozmysłowskiego byłego mieszkańca wsi Osowa, gm. Kuków pow. suwalskiego.-

m. Suwałki dnia 24 września 1946 r.

Za wyrażeniem Rozmysłowskiej

podpisał.

J. Topolski

Nr akt 2g. 104/46

ΠΡΟΤΟΚΟΛ.

OBEČNI:

Dnia 14 listopada 1946 r.

Sędzia

Sąd Grodzki w *Tuszelkach*

na posiedzeniu jawnym rozpoznawał sprawę z po-
wodu wniosku Komitetu
Rozmyślowawczej o
zbadanie sprawstwa
na podstawie zgłoszenia
Franciszka Rozmyślow-
skiego. -

Protokólant

Goedewijde

Po wywołaniu sprawy stawili się:

petruska i snip dell
 Snip dell mydalcany z sal;
 Sbric zrefexowa T zgonu
 Co zepynowu min snip dell zermal
 delfsander Flipesow lat 39. kas.
 mick obcy. Frantske Prumpton
 delfs delfs pired neju
 Nr 31-b k. p. c. VIII. 1946.
 Podziel na 2000 (niektóre) instancji (art 175 b p. c.)

Druck: Mlg. Sraczawick. A 5. VIII 46. 500 0000

Nr 31-b k. p. c. VIII. 1946

Protokół rozprawy w sądzie pierwszej instancji (art. 175 k. p. c.).

[illegible]

194 г.
Л. Филиппов

Sedzia

Protokólant

W dniu 194..... r. Sędzia ogłosił sentencję
w proku.)
postanowienia

Sędzia

Protokólant

*) Niepotrzebne wykreślić

o Sądzie Grodzkiego
w Suwałkach.

Szymaszk Katarzyna
zam. w Suwałkach
prawy 30 Maja 22.

Podanic.

Uprzejmie proszę o sądowe stwierdzenie śmierci syna mego
ślubowanego z p. Hanką Włodzisław Grzechowski Antoniego Szymasika.

Syn mój został zabity, podczas nalotu samolotów niemieckich na Suwałki w dniu 2 września 1939 r. będzie w czynnej obronie przeciwlotniczej przy 2 p. Ułanów Grochowski w Suwałkach.

Sądowe stwierdzenie śmierci syna mego potrzebne mi jest cele
otrzymania stałej renty inwalidzkiej, gdyż syn mój był ^{SUD BYL EU 18/21} jedynym

SUDOVIA.EU, 18/21

Nr 22, 101/46.

Protokół

Dnia 9 października 1946 r.

Sąd Grodzki w Suwałkach na po-

siedzeniu rozpoznawał sprawę z

powództwa Pradostany Łelarsko

o stwierdzenie zeznań...

zob. p. Franciszka Łelarsko.

Obecni:
Sędzia okr.

W. Sobolewski

Protokulant

Pradomski

Na sprawę stawili się:

Władysław Stanisław Kłkowski, katalin

lat 46 młodoży, rolnik, obywatel

po rozpisaniu i upadku i odpowiedzialności za fakt-
yczne zeznania, zeznał.

Franciszek Łelarsko zwał. W roku 1939 wraz z żoną
jako rezerwistów zostali powołani do wojska
i wcieleni do 41 p.p. w Suwałkach. W dniu 2 września
1939 roku w czasie bezwzględnej przerwy wcielonych
kwater 41 p.p. w Suwałkach Franciszek Łelarsko został
ranny, odłamkiem nogą, wyrwał box. W porę mi-
nit po zranieniu Łelarsko znalazł w miejscu skamienia
na miejscu zranienia. Następnie został
położony na amuletach garnizonowych w Suwał-
kach.

Zob. p. Pradomski

St. Kłkowski

Sędzia okr. W. Sobolewski

Protokulant St.

Wybierz stronę z paska miniatur lub otwórz ją na pełnym ekranie. W pełnym ekranie użyj kółka myszy albo gestu szczypania, aby przybliżyć skan.

Bibliografia / Źródła

1. Kopie pochodzą z akt Sądu Grodzkiego w Suwałkach, sygn. Zg 16/1946, Zg 78/1946, Zg 90/1946, Zg 101/1946, Zg 104/1946, Zg 117/1946, Zg 120/1946, Zg 123/1946, Zg 29/1947